

dnia 10 stycznia

Nr.3 b.

W sprawie artykułu
Brantinga o Polsce.

Do Pana Ministra

Spraw Zagranicznych

w Warszawie.

Pare dni temu ukazał się w Social Demokraten artykuł p. Brantinga p. t. "panstwa bałtyckie i Polska".

W artykule tym Branting analizuje nowe położenie, wytworzone przez zawieszenie broni pomiędzy Estonją a sowiecką Rosją, uważa za wieszenie broni jako pierwszy krok na drodze utworzenia jakiegoś stałego porządku na granicy rosyjskiej, a zarazem jako zwycięstwo nad niejasną polityką w stosunku do Rosji - jasną i określoną tylko pod jednym względem - blokada.

Stanowisko państw bałtyckich będzie w znacznej mierze zależnym od polski jako największego i najsilniejszego z tych państw.

Dalej pisze Branting o utworzeniu nowego gabinetu z p. Skulskim na czele, pisze że gabinet ma większość w Sejmie, o wprowadzeniu w czyn reformy agrarnej przez obecny gabinet, ciężkim położeniu finansowym i ekonomicznym polski wobec zrujnowanego przemysłu i niskiego kursu marki.

Obecny Rząd nie jest uważany przez p. B. za reakcyjny lub wrogo usposobiony dla mas robotniczych, ponieważ "portfel M. S. Wewn. piastuje p. Wojciechowski który był również Min. Ś. W. w gabinecie Taderewskiego i który jest ex-socjalista".

Wspomina jeszcze o polmilionowej armji polskiej walczącej z bolszewikami i kończy swój artykuł zapytaniem jak długo jeszcze państwa skandynawskie nie uznają Estoji.

To ostatnie zdanie p. B. jest bodaj punktem ciężkości danego artykułu, wiadomem bowiem jest że Szwecja czeka tylko odpowiedniej chwili

aby pierwsza z państw neutralnych uznać Estonję i jeżeli tego nie zrobi
ła dotychczas to tylko dlatego że nie prowadzi polityki aktywnej i że
zależy jej bardzo na dobrych stosunkach z Francją.